

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadestane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

**Bal kostiumowy**  
na obozy letnie dla harcerzy  
odbędzie się dnia 1-go lutego 1927 roku w salonach garni-  
zonoowego klubu oficerskiego.

## O charakter naszych samorządów.

Dotychczasowa krytyka ustawodawstwa samorządowego najczęściej dotyczyła ordynacji wyborczych do ciał samorządowych, upatrując w pięcioprzymiotnikowym systemie wyborczym główną przyczynę wadliwego funkcjonowania samorządów. Niejednokrotnie podnosiłem, że zbyt skomplikowany i trudny do zrozumienia dla przeciętnego obywatela kresowego dotychczasowy system wyborczy w praktyce dawał i daje paradoksalne wyniki. Starłem się zilustrować przykładowo, jakie nieoczekiwane wyniki dają wybory do ciał samorządowych na Ziemiach Wschodnich. W głównej mierze było to i jest wynikiem niezrozumienia zasad ordynacji wyborczej wśród słabo rozwiniętej politycznie ludności „tutejszej”. Jednak, gdyby w tym tylko leżała przyczyna niedomagań naszych samorządów, to środkiem zaradczym byłoby podniesienie stanu intelektualnego ludności. Uświadomienie polityczne mogłoby z czasem usunąć dziśsze braki i wadliwość. Jednakowoż krytyka ustroju samorządowego pod tym kątem widzenia jest zbyt jednostronna i niedostateczna. Nie należę do optymistów i wątpię bardzo, czy nawet przy najlepszym wyrobieniu politycznym naszej ludności, i dokładnym zrozumieniu zasad pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, można oczekiwać dodatnich rezultatów w gospodarce naszych związków komunalnych. Zasadniczą wadą naszego ustawodawstwa samorządowego upatruję nietylko w pięcioprzymiotnikowym wyborach, ile w fałszywym zrozumieniu roli i zadań ciał samorządowych.

Dla polskiego ustawodawcy sejmik powiatowy tem tylko różni się od sejmu, że jest mniejszy i dlatego, na wzór wielkiego sejmu, stwarza on sejm w miniaturze. W wyniku takiego ustosunkowania się do sejmików, są one uważane przez ogół za ciała wybitnie polityczne. (Wpływa może na to i ten fakt, że w okresie przedrozbiornym sejmik istotnie był ciałem politycznym). I to tłumaczy dlaczego tak uparcie broni się zasady pięcioprzymiotnikowych wyborów do samorządów. Przecież racja istnienia tego systemu wyborczego polega właśnie na możliwie wiernym odbiciu politycznego oblicza społeczeństwa. I nasze organy samorządowe w najlepszym razie są instytucjami politycznymi. Otóż powstaje kwestja, czy w ten sposób powołane do życia organy, są zdolne należycie wypełnić swe zadania.

Jakiegoż rodzaju kompetencje przysługują ciałom samorządowym według dzisiaj obowiązujących ustaw? O zakresie działania gminy wiejskiej mówi art. 15 Rozp. Kom. Gener. Z. W. (D. U. Z. W. Nr. 21 poz. 215). „Do zakresu działania gminy wiejskiej należą sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, oświaty, kultury i zdrowia jej mieszkańców o-

raz sprawy, poruczone jej przez ustawę i rozporządzenia administracyjne”.

Jeśli chodzi o zakres działania powiatowych związków komunalnych miarodajnym jest dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego (D. U. R. P. Nr. 13 poz. 141 z roku 1919).

Art. 6 mówi o poruczonym zakresie działania, a zaś art. 7:

„Do własnego zakresu działania powiatowych związków komunalnych należy piecza nad gospodarstwami, zdrowotnymi i kulturalnymi interesami powiatu”.

W analogiczny sposób regulują ustawy zakres działania gmin miejskich.

Widzimy więc, że zakres działania organów samorządowych ustawodawca celowo zwięża do spraw gospodarczych, kulturalnych i zdrowotnych. Kompetencje te są bardzo szczupłe, lecz, ażeby mogły być dobrze wykonywane wymagają w pierwszym rzędzie fachowego, dokładnego obznajmionego z miejscowymi warunkami gospodarstwa i kulturalnym składem ciał samorządowych. Otóż jest dla mnie oczywiste, że dzisiejsze nasze przedstawicielstwa samorządowe, wywołane w drodze pięcioprzymiotnikowych wyborów, nie posiadają żadnych warunków dla prowadzenia oszczędnej, rozsądnej i zdrowej gospodarki samorządowej. Nie kwalifikacje polityczne ale jachowe gospodarze winny być brane jako kryterjum przy powoływaniu ciał samorządowych. Trzeba uświadomić sobie, że wewnątrz każdej gminy, każdego powiatu istnieją najróżnorodniejsze, nieraz krzyżujące się wzajemnie interesy grup gospodarczych i dlatego nie można reprezentacji gospodarczej powoływać w sposób analogiczny do reprezentacji politycznej. Jedno z dwojga, albo samorządy nasze zostaną podniesione do godności istotnych jednostek o charakterze politycznym i wówczas oczywiście utrzymamy pięcioprzymiotnikowy system wyborczy, albo postaną jak dotychczas jednostkami w głównej mierze gospodarczymi, a wówczas konieczną jest zmianą sposobu powoływania tych ciał. Dotychczasowy system, polegający na wewnętrznej sprzeczności pomiędzy tem, co ustawodawca chce widzieć w samorządach, a tem, czem one są (w głównej mierze dzięki wyborom), doprowadził do chaosu, do zupełnej bezradności gospodarczej, do ignorowania najżywniejszych interesów ludności, do systematycznego niszczenia wszelkich sił produkcyjnych nadmiernymi i nierozsądnymi podatkami, które w dodatku fatalnie się zużywa.

Znowu nie chcąc być gołostównym, dam przykład z życia samorządowego powiatu Drohiczyńskiego, który znam najlepiej. Conajmniej 95% całego handlu i przemysłu skupia się tam w ręku ludności żydowskiej. Odsetek Żydów w powiecie stanowi około 12,5%

## DALSZE ARESZTOWANIA. W Wileńszczyźnie.

Likwidacja Białoruskiej Hromady postępuje szybko naprzód. Centralny Komitet Hromady w Wilnie został in corpore aresztowany i obecnie osadzony jest na Łukiszkach,

Aresztowania na prowincji dobiegają końca. Razem w woj. wileńskim zostało aresztowanych około 300 osób, które miały bezpośrednią styczność z Hromadą, lub pośrednią z Partją Komunistyczną Zachodniej Białorusi i z G. P. U. w Mińsku.

### „Centralna poczta“ Hromady.

Między innymi ujawniono „Centralną pocztę“ Hromady, która mieściła się w Turkowszczyźnie powiatu Mołodeczańskiego. Na czele tej „poczty“ stał członek Hromady i zarazem członek Okręgowego Komitetu Partji Komunistycznej Zachodniej Białorusi Jan Gryszel. „Poczta“ ta była ogniwem korespondencji między zakonspirowanym Centralnym Komitetem Hromady i władzami sowieckimi Rosji Sowieckiej. Znalaziono tam cały szereg kompromitujących Hromadę dowodów i pliki korespondencyjne z Moskwą. Gryszela aresztowano a kompromitujące dokumenty skonfiskowano.

### Aresztowanie posłów Miotły i Hołowacza. Sobolewski—ukrywa się.

Wczoraj został na terenie województwa nowogródzkiego aresztowany poseł Hołowacz. Przed aresztowaniem przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja dała sensacyjne wyniki. Znalaziono tam skład odezwy C. K. P. P. K., kolportowanych za pośrednictwem Hromady wśród chłopów białoruskich.

W województwie wileńskim na jednej ze stacyj kolejowych został aresztowany poseł Hromady Miotła, który chciał uciec do Rosji Sowieckiej. Obaj aresztowani posłowie Hromady osadzeni są na Łukiszkach.

Poseł Hromady Sobolewski dotychczas ukrywa się. Zachodzi obawa, iż uciekł on do Rosji.

### Wniosek prokuratury o wydanie posłów białoruskich.

W związku z aresztowaniem w ubiegłą sobotę 3 posłów białoruskich Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i Wołoszyna i posiadania w ręku władz bezpieczeństwa dowodów zdrady stanu, przez uprawianie antypaństwowej działalności — prokuratura wileńska wystąpiła do Marszałka Sejmu z prośbą o wydanie sądowi wileńskiemu wspomnianych 3 posłów.

### Rewizja u działacza białoruskiego p. Łuckiewicza.

Wobec ogólnej likwidacji Białoruskiej Hromady, która skompromitowała się antypaństwową działalnością przeprowadzono onegdaj rewizję u znanego działacza białoruskiego p. Łuckiewicza. W wyniku przeprowadzonej rewizji u p. Łuckiewicza władze bezpieczeństwa nie znalazły nic, coby kompromitowało znanego działacza białoruskiego.

W związku z tem p. Łuckiewicz zamieścił na łamach „Naszego Przeglądu“ wywiad z przedstawicielem tego pisma na m. Wilno p. Kohnem, w którym dopatruje się w ostatnich aresztowaniach i rewizjach, przeprowadzanych u działaczy białoruskich — przesładowania mniejszości narodowych w Polsce.

### Klasowe związki zawodowe a likwidacja Hromady.

W związku z likwidacją Hromady i przeprowadzonymi rewizjami w poszczególnych lokalach klasowych związków zawodowych onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium związku. Przewodniczył obradom p. inż. Godwod. Ponieważ w związku z ostatnimi wypadkami nie wszyscy członkowie prezydium stawili się na zebranie, posiedzenie zostało odłożone do przyszłej niedzieli.

W trakcie dyskusji omawiano ostatnie aresztowania. Między innymi zostali aresztowani członkowie klasowych związków zawodowych, posiadających o antypaństwową działalność. Są to A. Gryszkin, Misiura i Grochowski. W związku z tem postanowiono wysłać do p. Wojewody Wileńskiego protest z powodu rzekomego szykanowania klasowych związków i mniejszości narodowych.

ogółu ludności \*). Centra miejscowego handlu i przemysłu miasteczka Drohiczyń, Chomsk, Janów i Motol są prawie wyłącznie żydowskie. Pomimo to żydzi nie mają ani jednego przedstawiciela w sejmiku Drohiczyńskim (na dwudziestu kilku członków), a tylko 4-ch przedstawicieli w radach gminnych 11 gmin powiatu. Wobec tego o obciążeniu handlu i przemysłu, o sprawach kulturalnych Żydów ma decydować i decyduje chłop mieszcowski, zawiadzający swe miejsce w sejmiku liczebnej masie. I cóż dziwnego, że ludność drobnomiesz-

czańska żydowska wprost upada pod ciężarem rozmaitych podatków i opłat, nakładanych przez sejmik, w którym niema żadnego przedstawiciela. Nie mówię już o większej własności, która też drogą uczciwą żadną miarą do głosu w swych sprawach dojść nie może.

Jako efekt tej jednostronności w personalnym składzie ciał samorządowych, obserwujemy ogólny upadek ekonomiczny całego społeczeństwa.

Instytucja samorządów na Ziemiach Wschodnich, zamiast być błogosławieństwem zniszczonej przez wojnę miejscowej ludności, stała się dziś dla niej ciężarem.

\*) Cytuję według danych spisu ludności na terenach administracyjnych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919).

Dzisiaj, we wtorek otwarcie podwoi Restauracji „BRISTOL“  
Wygodnie, komfortowo i szybko urządzonej. Gabinety przytulne. Sale do zebrania towarzyskich. Kuchnia — Bufet pod pieczętliwą opieką najwybitniejszych kuchmistrzów. Trunki—Wina—Koniaki—Likiery najlepszych marek krajowych i zagranicznych. Koncert doborowego kwartetu przygrywa do obiadów i kolacji. Samochód do dyspozycji gości.  
3357

### Poseł Helman reaguje u władz.

Poseł Helman otoczony białorusinami reagował wczoraj u p. Wojewody i w prokuraturze w sprawach ostatnich aresztowań Hromadowców, zapytując, dlaczego nastąpiły aresztowania. Charakterystycznym jest, iż towarzyszący mu Białorusini nie udawali się razem z nim do urzędów, a czekali na wynik interwiewu przed gmachem urzędu.

### Czerwoną kogut na granicy.

Onegdaj została podpalona przez zbrodnicze czynniki strażnica K. O. P. Karolino. Zachodzi podejrzenie, iż wspomniana strażnica, została spalona przez członków Hromady, lub też przez specjalnych wysłanników Rosji Sowieckiej przez zemstę za ostatnie aresztowania ich oficjalnej ekspozytury.

### Odezwy urzędowe.

Ponieważ ostatnie aresztowania wprowadziły wśród szerokich sfer społeczeństwa pewnego rodzaju zanepokojenie w obawie planowania przewrotu komunistycznego na Ziemiach Wschodnich, poszczególne województwa wydały odezwy, nawołujące ludność do zachowania spokoju. Odezwy takie wydały wszystkie województwa północno-wschodnie. Odezwy są rozlepiane na prowincji w języku polskim i białoruskim.

### Sledztwo w sprawie Hromady zostanie ukończone w ciągu 2 miesięcy.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych sledztwo w sprawie aresztowanych członków Hromady i działaczy komunistycznych prowadzone jest nader energicznie i ma być zakończone najdalej w ciągu 2-ch miesięcy.

Za dwa miesiące sprawa ta znajdzie się więc na wokandy tutejszego Sądu Okręgowego.

## W Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Urzędnik komunistą.

W niedzielę donosiliśmy, iż wśród aresztowanych znajduje się również jeden z urzędników głównego urzędu statystycznego, p. J. W sobotę mimo jaskrawych posłań—niezbitych dowodów winy p. J. nie było. W ciągu dnia wczoraj-

szego jednak zgromadzono dość doważny materiał, świadczący o winie wspomnianego urzędnika i dlatego wraz z innymi został on oddany do dyspozycji prokuratora i zatrzymany w areszcie prewencyjnym.

### Obok komunizmu—szpiegostwo.

Wczoraj władze bezpieczeństwa oraz władze sledcze prowadziły dalsze dochodzenia w związku z onegdajszymi aresztowaniami. Ilość osób z pośród aresztowanych komunistów w Warszawie, oddanych do dyspozycji prokuratora, wynosi 50. Przy zatrzymanych w areszcie

## W innych województwach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Rozmiary aresztowań.

Liczba aresztowanych w niektórych powiatach powiększyła się znacznie.

W powiecie nowogródzkim aresztowano ogółem 56 osób; znalaziono różne dowody kompromitujące i proklamacje.

W Grodnie i powiecie grodzieńskim liczba aresztowanych wzrosła do 34.

W powiecie białostockim — 22. W pow. sobolskim—do 12.

W wołkowyskim—do 9. Na terenie województwa białostockiego 90 osób, notowanych w policji politycznej jako działacze antypaństwowych. Z tego na teren pow. białostockiego przypada 22 osób; bielskiego 20, wołkowyskie-

go 8, grodzieńskiego 30, sokólskiego 10.

W pow. poleskim znalaziono przy aresztowanych m. in. traspirenty z napisami: „precz z rządem polskim!“ „precz z rządem białego terroru!“ „Niech żyją Sowiety!“ i t. d.

(Dalszy ciąg depezy na stronie 2)

Kino „Polonja“  
ul. Ad. Mickiewicza 22.  
Nareszcie wkrótce ukaże się  
**TRELOWATA**  
p/g powieści  
Heleny Mniszkówny.  
W rolach głównych  
Jadwiga Smosarska  
i Józef Węgrzyn.

## Prasa polska wobec aresztowań

Fakt pierwszorzędnej wagi politycznej, jakim są aresztowania wśród białorusinów-hromadowców, stwierdził jeszcze raz niezbicie, jak mało prasa polska orientuje się w najważniejszych sprawach naszych ziem. Większość dzienników warszawskich ograniczyła się do podania suchych wiadomości o akcji władz, zakropionych sensacyjnym posmakiem, nie mogąc się zdobyć na jakieś stanowisko w tej sprawie.

„Robotnik”. Organ P.P.S. stracił już dawno pazury lwa: obecnie skłonny jest raczej do kocich udrapań, między innymi i dla nas niezadko przeznaczonych.

Dwa artykuły dzieła za dniem poświęca tej sprawie „Warszawianka”. Tępotą nacjonalistyczną i i zwykły protekcjonalny stosunek do „Kresów” nie pozwoliły panu Strońskiemu dojrzeć nic poza likwidacją ekspozytu Kominternu.

Zbliżone oczywiście ideowo, jakkolwiek nadszpejdowanie, jak na organ endecki, spokojne stanowisko, zajął „Dziennik Wileński”. Głosy organów ultrastupajkowskich uważamy za stosowne pominąć.

Dodatni wyjątek stanowi „Głos Prawdy”. P. Wojciech Stępczyński w artykule p. t. „Bezsens masowych aresztowań” próbuje aresztowania agentów obcego mocarstwa bez względu na ich godność poselską, jednocześnie jednak opoune przeciwko aresztom masowym w słowach, które przynoszą za-

szczyt publiczności. Mówi p. Stępczyński:

„Nie sposób nie zaprotestować przeciw jednemu, niezmiernie dla wielu przyczyn szkodliwemu objawowi, mającemu miejsce w działalności naszych władz bezpieczeństwa w świeżo ujawnionej akcji komunistyczno-terrotycznej jak i w wszystkich poprzednich, a mianowicie owej manji masowych aresztowań, zapychania więźni setkami obywateli, przeważnie oczywiście zwalnianych przez sądy po długim często przewycięm zamknięciu. Nonsens, zarówno polityczny jak i prawny, takiego swobodnego igrania z wolnością obywatelską, masowego produkowania pseudo-wyrotowców i demoralizowania obywateli w więzieniach—jest w najwyższym stopniu drastyczny.

„Między surowością w obronie interesu publicznego a masowymi aresztowaniami, nie podobna doszukiwać się jakiegokolwiek związku. Nie możemy się tedy powstrzymać przed wyrażeniem żalu, iż p. minister Meysztowicz nie potrafił w świeżo ujawnionej aferze powściągnąć fałszywej gorliwości swoich podwładnych i organów bezpieczeństwa w alarmowaniu kraju i zagranicy setkami świeżo wyprodukowanych więźniów, w olbrzymiej części zapewne bez dostatecznych podstaw. Członek gabinetu, zwłaszcza minister sprawiedliwości, winien być mężem politycznym i zdawać sobie sprawę z wielostronnej szkodliwości takiego postępowania. Jako minister republiki demokratycznej musi on być przepojony szacunkiem dla wolności obywatelskiej i nie dopuszczać do jej lekceważenia.

Bez przestrzegania tych warunków, obrona całości państwa zwraca się przeciw moralnym podwalinom jego egzystencji.”

Bardzo słusznie!

## Min. Meysztowicz u Marsz. Rataja.

WARSZAWA, 17-I. (Pat). Pan Minister Sprawiedliwości Meysztowicz przybył dziś około godz. 2-jej popołudniu do gmachu Sejmu i został przyjęty przez Marszałka Sejmu Rataja, z którym odbył przeszło godzinną konferencję.

## Konferencja z Marsz. Piłsudskim.

WARSZAWA, 17-I. (Pat). O godz. 18-jej min. 30 p. Marszałek Sejmu Rataj przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie został przyjęty przez Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała około 40 minut.

## Stanowisko marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 17-I. (Pat). W dniu dzisiejszym około godziny 8 wieczorem p. Marszałek Sejmu Rataj wystosował do p. Ministra Sprawiedliwości Meysztowicza pismo treści następującej:

„P. Minister Sprawiedliwości Meysztowicz w miejscu. Opierając się na piśmie z dnia 15 b. m. i na informacjach p. Ministra, dotyczących tak okoliczności, wśród których nastąpiło pozbawienie wolności posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego, jak i czynów dla których zostali przytrzymani, nie znalazłem dotychczas dostatecznych podstaw do żądania zwolnienia ich i wzięcia odpowiedzialności za konsekwencje zwolnienia.

Dowiaduję się jednak, że w ciągu dnia wczorajszego pozbawiono wolności posłów Hołowacza i Miotłę — nie umiem osądzić czy w związku ze sprawą, na której przytrzymano trzech wyżej wspomnianych posłów, czy też chodzi o sprawę odrębną. Proszę o śpieszne nadesłanie mi wyjaśnień.

W szczególności proszę o wyrażenie oświadczenia, czy postowie Hołowacz i Miotła zostali przytrzymani na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, nie mając bowiem możliwości dokładnego i samodzielnego zbadania sprawy we wszystkich szczegółach, muszę z konieczności opierać na oświadczeniu i informacjach p. Ministra.

Chcę zaznaczyć tylko, iż gdyby pozbawienie wolności posłów Hołowacza i Miotły stało w związku ze sprawą trzech pierwszych posłów, to fakt, że nastąpiło ono prawie 24 godziny później, nasuwałby, zewnętrzn biorąc, wątpliwości, czy zachodzi wypadek schwywania na gorącym uczynku.

(—) Rataj, Marszałek Sejmu.

## Wyjaśnienie kardynała Gaspariego.

WARSZAWA, 17. I. (Pat.) Ablegat apostolski msc. Chiarlo był przyjęty dziś przez p. ministra spraw zagranicznych i złożył mu następującą depeszę od kardynała Gaspariego do kardynała Lauriego:

„J. E. ks. kardynał Lauri w Warszawie. Pismo „Acron Francaise” ogłosiło, jakoby miał powiedzieć, że terytoria, które należały do Niemiec przed wojną, powinny być im zwrócone. Proszę Waszą Eminencję oświadczyć rządowi polskiemu i ogłosić w prasie, że takie twierdzenie jest zwykłym kłamstwem. (—) Gasparri”.

## Przed unją celną łotewsko-estońską.

### Oświadczenia ministrów.

RYGA. (tel. wł). Łotewski min. spraw zagranicznych Zielens w wywiadzie udzielonym prasie wyraził wielkie zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rokowań, zaznaczając między innymi, że przy następnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji z końcem bieżącego miesiąca zostanie ostatecznie wykończona i podpisane porozumienie, osiągnięte w Rydze. Jeżeli dalsze rokowania będą się tak pomyślnie rozwijały zostanie stworzone pełne gospodarcze zjednoczenie Estonji i Łotwy.

W podobnych też słowach scharakteryzował swe wrażenia min. Sepp, zaznaczając, że podstawy unji już zostały stworzone. Unifikacja taryf celnych zostanie przeprowadzona już w miesiącu lutym.

## Odezwa Wojewody Wileńskiego.

Na terenie całego województwa rozplakatowano odezwę, zatytułowaną: „Do ludności województwa wileńskiego” następującej treści:

Prowadzona od dłuższego czasu obserwacja, jak również zebrane w tym kierunku obszerne materiały dowodowe w postaci zeznań poszczególnych osób, rozrzuconych proklamacji i ulotek, nawołujących do przewrotu, antypaństwowych rezolucji i uchwał, powziętych na niektórych wiecach i zebraniach, postanowień kolejnych konferencji K. P. P. i K. P. Z. B., jako ekspozytur komunistycznej międzynarodówki w Polsce, oraz wypadków morderstw o charakterze terrotycznym i innych, natury kryminalnej, przestępstw, popełnionych i zamierzonych pod wpływem szkodliwych i jawnie działających na terenie województwa wileńskiego organizacji i instytucji, zostaje tworzone, opanywany, względnie kierowany przez emisariuszy Kominternu, łącznie z działaczami centralnego Komitetu Komun. Partji Polskiej, względnie Centralnego Komitetu t. zw. Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Konspiracyjna robota czynników wyrotowych, prowadzona od dłuższego czasu w łonie takich jawnych organizacji; z jednej strony ułatwianie tym czynnikom osiągnięcia czołowego zadania Kominternu w postaci wywołania w Polsce krwawej rewolucji społecznej na modłę rosyjską, z drugiej zaś wprowadzenie do tych organizacji momentu rozkładu i fermentu przez posługiwanie się metodą prowokacji pod płaszczykiem bądź to rzekomego popierania aspiracji narodowościowych, bądź też celowego zaogniania różnic społecznych, narodowościowych, lub wyznaniowych, ta antypaństwowa działalność była materialnie całkowicie i wydatnie wspierana z zagranicy przez Komintern i

zdołała wciągnąć w orbitę swych wpływów poszczególne elementy mało uświadomione, które w okresie trwającego od dłuższego czasu w państwie kryzysu ekonomicznego i bezrobocia, będąc mało odpornymi na oddziaływanie destrukcyjne, tem łatwiej szły na lep powokacji komunistycznej, dokonując czynów, kolidujących z kodeksem karnym i obowiązującymi przepisami i narażając się na kary i represje ze strony powołanych władz państwowych, wówczas, gdy przywódcy i emisariusze komunistyczni, kierujący w istocie tą akcją prowokacyjną z ubocza i konspiracyjnie, sami pozostali bezkarni.

Uzewnętrzniając się w różnych formach akcja antypaństwowa znalazła swój oddźwięk w postaci wyraźnej skryształizowanej, a ogólnie zaniepokojonej opinii publicznej, jak również coraz częściej, zwłaszcza w czasach ostatnich, notowanych wypadkach czynnego masowego przeciwdziałania opisanej akcji komunistycznej ze strony ludności, dopuszczającej się pod wpływem ogólnego oburzenia, aktów gwałtu na osobach agitatorów i działaczy komunistycznych.

Podaje do powszechnej wiadomości, że organy państwowe, powołane do utrzymania porządku i spokoju publicznego, poczyniły konieczne kroki dla unieszkodliwienia zamiarów spiskowców, działających z ramienia Kominternu, a przeto wszelkie samorzutne wystąpienia grup lub jednostek przeciw działaczom komunistycznym, podktywane ogólnym oburzeniem, panującym w łonie samego społeczeństwa, są niedopuszczalne. Wzywając ludność województwa wileńskiego do zachowania całkowitego spokoju, ostrzegam równocześnie przed należeniem do organizacji, opianowanych przez wyrotowców.

(—) Raczkiewicz, wojewoda.

Wiłno, dnia 16 stycznia 1927 roku.

## Z Litwy Kowieńskiej.

### Komunikat partji socjaldemokratycznej.

KOWNO. (Tel. wł.) „Socjaldemokraty” w pierwszym numerze podaje następujący komunikat partji socjaldemokratycznej:

„Ludowcy ponoszą odpowiedzialność za dokonanie przewrotu. W Ministerstwie Obrony Kraju, którym kierował ludowiec, przygotowano zamach. Przywódcy ludowców w ostatniej krytycznej chwili namówili Prezydenta Państwa, Griniusa, aby zrzekł się prezy-

dentury. Dołożyli oni wszelkich wysiłków, aby namówić Marszałka Sejmu Staugajtis, aby wziął udział na zwołanym wbrew prawu posiedzeniu sejmowym i odczytał na niem akt o zrzeczeniu się prezydentury przez b. Prezydenta Griniusa i sam podał się do dymisji.

My jedynie pozostaliśmy w Sejmie, jako obrońcy zasad konstytucyjnych i demokratycznych.

Moralnie nasza sytuacja jest niemożliwą do zniesienia. Ale my zostaliśmy w swych stanowiskach w Sejmie, aby do końca wypełnić nasze obowiązki w interesie naszych wyborców w całym kraju”.

## Sejm i Rząd.

Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

### Kandydaci na członków komisji ankietowej.

Na posiedzeniu Rady Ministrów wyznaczono dalszych kandydatów na członków komisji ankietowej.

Wyznaczeni zostali z ramienia rządu p. Wacław Kaliński, Edmund Giewartowski, prof. Jerzy Loth, inż. Marjan Konikowski. Ponadto wyznaczeni zostali Wilhelm Dopinek, sekretarz związku metalowców, oraz W. Małcki, przedstawiciel centr. organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

### P. Colban w Warszawie.

Dnia 19 b. m. przyjeżdża z Katowic do Warszawy p. Colban dla odbycia z rządem polskim narady w sprawie mniejszości narodowych w Polsce.

## Z całej Polski.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy)

### Stan grypy.

Epidemia grypy rozszerza się. Mroźna pogoda przyczynia się do ilości zakażeń. Szpitale warszawskie od kilku dni prowadzą rejestrację chorych, która posługuje jako materiał do wykazów tygodniowych.

## List otwarty.

Do p. Czesława Jankowskiego.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj”.

A. Mickiewicz. Oda do młodości.

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, nic nie było, nic nie będzie”.

Oto maximum programu na jaki zdobyli się klasycy w walce z romantykami, — ostatni atut — kiepskie drwiny—po których definitywnie „skończyli się”. Parafraza słów z „Dziadów” wydaje się nam dzisiaj jakimś bezradnym i bezadziejnym środkiem walki z Mickiewiczem, walki która nie mogła nie przynieść Mickiewiczowi zwycięstwa. Opinia Osifńskiego mimo, że miała wielu, bardzo wielu zwolenników—zapewne jakby Szukalski powiedział, panów z białymi brodami, którzy tylko przeszkadzają, upadła i młody Mickiewicz zwyciężył.

To mówi nam historia, powtarzająca się stale i niezmiennie w latach przejawów walki starych z młodymi, walki zawsze bezradnej i skazanej na przegrane oboju starych myśli — choćby już z czysto naturalnych przyczyn, że starość musi młodości ustąpić. Tylko musi to uczynić w porę i oddać młodości w czas dorobek własnego życia, by ją zapalić własną ideą i patrzeć z radością w sercu — jak jej myśl realizuje ten właśnie młody element, który więcej może zrobić i lepiej, mając świeże siły po temu. Wówczas taki „starszy pan” staje się fabrycznym kierownikiem tych właśnie młodych, którzy w nim widzą cią-

## Patenty oficerskie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Piłsudski zatwierdził rozporządzenie o patentach oficerskich. Każdy oficer obowiązany będzie do posiadania patentu, stwierdzającego jego stopień. Wzór patentu wykonał według patentu staro-polskiego prof. szkoły Sztuk pięknych Jastrzębski. Koszt patentu na papierze czerpanym wynosi 2 zł. na żądanie na pergaminie 40 zł.

## P.P.S. z komunistami.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

W niedzielnych wyborach do rady miejskiej w Pruszkowie pod Warszawą lewica PPS, zablokowana z komunistami zdobyła 11 mandatów na ogólną liczbę 24. PPS—4, ChD.—4, Zjednoczenie Mieszkańskie—3.

## Aresztowanie wybitnego komunisty.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W Poznaniu aresztowano wybitnego działacza komunistycznego, członka centralnego komitetu partji, który był delegatem partji na okręg poznański, pomorski i śląski i jeździł do Poznania jako kurjer partji.

## Kupujcie „Kurjer Wileński”.

głość pewnej idei, idei którą oni dalej będą kontynuować w przyszłe pokolenia. Takim młodym „starszym panem” jest np. kompozytor czeski Leos Janacek „najmłodszy” jak go w praskich kołach muzycznych nazywają, przeszło 70 lat liczył! Takim był niedawno zmarły kompozytor francuski Erik Satie. Nasz najwybitniejszy kompozytor Karol Szymanowski w przepięknym liście pisanym do mnie mówi: „Niech mi pan wierzy, że to największa dla mnie radość, gdy w młodszym odemnie pokoleniu wyczuwam nie tylko zainteresowanie się moją twórczością, jako obiektywnym zagadnieniem, ale i przejęcie się pewną ideologią, którą upornie staram się w czyn wprowadzać”. Na takie słowa zdobyć się może tylko wielki artysta; Kabotyn w młodszym pokoleniu obawia się przedewszystkiem... konkurencji, mogącej go strącić z piedestału, na jaki wyniósł go najczęściej szczęsny los.

Szymanowski, dzisiaj znajduje się w najcięższym okresie twórczości—rozumie doskonale, że komponowanie „mniej lub więcej dobrych utworów” (jak sam powiada) nie jest wszystkim i nie wyczerpuje zadania artysty który prowadzi narodowi. Wyczuwa intymnie, że na nim spoczywa dziś wrok całej muzycznej Polski, wszystkich młodych kompozytorów, których jest ideowym przywódcą. Zaszczrył ten pociąg za sobą ciężkie obowiązki doskonale rozumiane przez Szymanowskiego, który pisze o nich jako o „trudzie tworzenie jakiejś nowej drogi, wśród od tak dawna nagromadzonych u nas rupieci i nieużytków”.

Powyższe uwagi nasunęły mi się z okazji ostatnich feljetonów Szanownego Pana, wobec których muszę wreszcie zająć zdecydowane stanowisko. Trzeba bowiem jasno i otwarcie powiedzieć, pewne rzeczy, o których mówi się jedynie po kątach i zakamarkach Wilna. Daruje mi kochany Pan, że powiem to bez ogródek i bez dyalektycznych frazesów — ale w piórze jestem dość ciężki i przyznam się, że wołę grać na fortepianie aniżeli pisać; ale ostatecznie artykuł „o metodzie” zmusił i mnie do odpowiedniej reakcji.

Szanowny Pan przyzna, że sam najchętniej używa metody drugiej a mianowicie: „Łechciana ambicji”. Bo czyż nie jest takim jego stanowisko np. wobec teatrów wileńskich — o czym już pisałem obszernie p. Ostrowski? Każdy najbardziej krytycznie wobec Reduty usposobiony widz, musi przyznać, że w Teatrze na Pohulance panuje atmosfera sztuki z prawdziwego zdarzenia; zdaje się chwilami, że ściany tego Teatru są zaprawione jakąś mistyczną siłą udzielającą się widzowi w formie zeszwał pływającego nastroju. Tego nie można powiedzieć o „Lutni”; i to nie z winy zespołu, broń Boże, ale z winy kierownictwa. P. Rychłowski niema żadnej koncepcji czy idei artystycznej; na to chyba się wszyscy zgodzą jednomyślnie. A pomimo tego, będzie Pan w Reducie doszukiwać się wady i błędów, a peany pochwalne wypisywał na temat „Naszej żonczki”, czy innej bzdury. I gdyby Pan robił to z czystością przekonań! Nigdy w świecie! Zbyt wiele rutyny Pan posiada, by się nie orientować, gdzie tkwią prawdziwe walory artystyczne

—ale Pan robi to umyślnie, celowo, by polechać ambicji rozmaitych miernot, upatrujących w p. Rychłowski ideal dyrektora teatru. Urabia Pan opinję czasami tak sobie chociażby na złość wszystkim młodym.

Rozumie Pan doskonale, że sztuka zawsze była, jest i będzie arystokratyczną (mówię o twórczości), ale mimo to poleca Pan gorąco rozprawiać o sztuce i decydować plebsowi, argumentując tem, że tenże wybiera posłów i senatorów do parlamentu. Czy to ma być żart? A cóżby sam Pan powiedział na to, gdyby o wartościach muzyki rozprawiał raz—schimnowany i raz—foxtrotowany plebs? Wówczas odegrałbyś Pan zapewne rolę Catona—bo to właśnie w chwili powszechnego wyuzdania popłacałoby najlepiej w opinji publicznej.

Dalej twierdzi Pan, że artysta, który dzięki sile swej indywidualności utworzył „szkołę”, rozsiewa „modernizm”, będący „wyrazem postępu w Polsce”. I to mówi Pan? I czy Pan wierzy w to, co Pan powiedział? Chopin, który stworzył „szkołę” niedoścignioną przez następców, czy stworzył „modernizm”? Nie Panie — modernizm stworzali i tworzyć będą kabotyni, artyści, którzy chcą imponować—muszą się skryć pod opiekuńcze skrzydła czegośkolwiek, chociażby „modernizmu”, który nigdy nie konkretnego nie oznacza i zawsze tchnie puszką i nudą. To są zasadnicze pojęcia, których niepodobna, by Pan nie znał; tylko ujmuje Pan to zbyt w myśl wstających zaleceń i to według Pańskiej pierwszej metody. „Oddziaływa się na tłum wspaniale i górnym brzmieniami a

mocno sugestyjnymi wyrazami jak np. „Tworzę szkołę”. I ta „nowa szkoła tworzyła i rozwijała po całym świecie modernizm”. To są właśnie słowa mocno sugestyjne, ale złożone tylko z... „kupy wyrazów”, że użyję pańskiego wyrażenia.

Obawia się Pan działalności Reduty, która na prowincji gra Macterlinka czy Przybyszewskiego—a nie Kiedrzyńskiego, chociażby! Więc Pan wierzy w to — że chcąc dojść do Przybyszewskiego trzeba rozpoznać od „Gwiazdy Syberji”, a potem poprzez „Wino, kobietę i dancing—zrozumieć Słowackiego? Nie Panie, Pan w to nie wierzył! Pan tak pisze — to trzeba (mówiąc po krakowsku) utrzymać „fason”. I o nic więcej nie chodzi, tylko o ten fason, na którym pan harcuje.

Metoda pańska budowy „od fundamentu do dachu”, jest słuszną, ale nie w sztuce. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia. Stosując Pańską metodę w muzyce, gralibyśmy do tej pory w Wilnie zapewne dopiero Liszta. A tymczasem jedną z pierwszych rzeczy, jakie Wilno zaprodukowało, były „Stopieńnie” Szymanowskiego! Od razu pałka w łeb. Zakreśli się nie jednemu w głowie—ale też i „coś” przeskoczy i już jest dobrze. Dziś Panie przesieje w konserwatorium gra się oficjalnie drugą sonatę Szymanowskiego i p. prof. Józefowicz zachwyca się jej pięknem. Ale z początku było to doprawdy uderzeniem „pałką”.

Oto kilka słów pod adresem Pańskiego feljetonu, szczerych i prostych.

Powstaje jednak jeszcze najbardziej gorzka pigułka, którą muszę dzisiaj Panu podać w imię szcze-

rości, sub specie której artykuł ten piszę.

Otóż jestem o tem głęboko przekonany — że głównym motorem ustawicznych scysji Pana z młodymi jest Pana podświadoma i silna jak narkotyk nienawiść młodości, wywodząca się jeszcze z czasów pozytywizmu, w którym to czasie Pan wchodził w świat. Pan nigdy młodym nie był — tak jak nigdy nigdy nie był młodym pozytywizmem. Lęk przed śmiesznością myśli, obawa przed „popełnieniem” czegoś, co mogło się niepodobać ówczesnym, sprawiły, że Pan poszedł z prądem, który Pana uniósł, z tą chwilą przestał Pan być młodym. Nie rozumiałeś Pan nigdy wlotów tej młodości która „nad poziomy wylatuje”, Pan porwany wartkim prądem ówczesnego realizmu życiowego. Ten brak młodości w życiu przerodził się dziś w skotniałą zawiść, nie liczącą się z nikim i z niczem. I to jest właśnie to nieporozumienie i niesnasek Pana i Pańskich towarzyszy z nami młodymi. Panowie chciecie walki — a my przez dobre serce i litosć jej unikamy. Panowie zjadacie się sami i kończycie jeden po drugim — a my idziemy ławą naprzód pewni zwycięstwa — z radością i wiarą w siebie. A z nami idzie szereg starszych, patrzących z radością na tą młodość, którą kochają sercem całym. To są nasi wodzowie. To są hetmani, ci właśnie Górcsy, Szymanowscy, Malcewscy, ale nigdy Jankowscy, Rydce, czy Karpińscy. Nasza młoda myśl zwycięży—może Pan być pewnym. — Lada dzień i w grzy runą Wasze domki może ongiś murowane, ale dziś już zmuszacie doszczętnie.

Tadeusz Szaligowski.

# Zycie gospodarcze.

# Wieści i obrazki z kraju.

# Zycie białoruskie.

Ś. p. Andrzej Gawroński.

## W sprawie przyszłych prac komisji ankietowej.

Epoka zamieszcza ciekawą wiadomość z wice-premierem Bartlem w sprawie powstania i przyszłych prac komisji ankietowej.

Wicepremier p. Bartel oświadczył co następuje: — Projekt stworzenia „Komisji ankietowej dla zbadania warunków i kosztów produkcji i wymiany” wyłoniony został w swoim czasie przez klub sejmowy PPS. za rządu koalicyjnego. Chodziło wnioskodawcom o to, by w ten sposób ujawnić elementy rynku cen i móc podjąć racjonalną i skuteczną walkę ze wzrastającą stałą, a gospodarczo często nieuzasadnioną, drożyzną. Wyniki komisji ankietowej miały nadto dostarczyć w pewnej mierze materiału informacyjnego i orientacyjnego dla polskich uczestników przyszłej międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Inicjatywę tę podjął rząd obecny w należytym docenieniu jej racjonalności i uczynił wszystko, aby zaistnienie komisji zrealizować. Po dokonaniu prac przedwstępnych i uzupełnieniu studiów w tym kierunku na wzorach ankiety niemieckiej i angielskiej, znacznie komisja ankietowa funkcjonować konkretnie, prawdopodobnie jeszcze przed upływem b. m.

Wysiłkiem moim jest w tej chwili, aby zapewnić jej taki skład

personalny, który będzie wykluczał zachcenia stronnicze, skądkolwiek one pochodziły, który ponad wszelką jednostronność i uprzedzenie dążyć będzie do obiektywizacji kryteriów z myślą o tem, że zdrowy i sprawiedliwy ustrój społeczny musi być zawsze wyrazem rozumnego kompromisu, a nie przewagi jakiegokolwiek, czy przymusu. Aby cel ten mógł być osiągnięty, należało zabezpieczyć komisji możliwość dotarcia do zasadniczych prawd naszego życia gospodarczego. I to się stało. Odpowiedzialność karna, przewidziana za nieprawdziwe informowanie komisji, ma utrwalić i ubezpieczyć autorytet osiągniętych przez nią wyników. a nie godzić w odpowiedzialność moralną tej, czy owej grupy społecznej. Dostarczenie prawdziwych i obiektywnych danych leży nie tylko w interesie konsumenta, ale tak samo i producenta, który, jako czynnik społeczeństwa i państwa twórczy, może i musi liczyć na to, że usilnym staraniem rządu jest i zawsze będzie, aby mu zapewnić warunki twórczości zgodne z jego interesem własnym w ramach harmonijnego zestroju gospodarczego.

Spodziewam się, że komisja ankietowa nie zawiedzie nadziei przez rząd i społeczeństwo w niej pokładanych.

## P. Płomiński, inspektor i „Sokół”.

Dowiadujemy się, że na ręce prokuratora p. Góry wpłynęła skarga na byłego naczelnika „Sokoła” p. Płomińskiego, obecnego inspektora szkolnego w Wilejce.

W piśmie, podpisanem przez 4 osoby (urzędników starostwa i sejmiku powiatowego), postawione zostały zarzuty, dotyczące nadużyć, popełnionych jakoby przez p. Płomińskiego za czasów sprawowania przez niego naczelnikostwa w kole „Sokoła” w Wilejce.

## NOWOGRÓDEK.

### Działalność Związku Kółek Rolniczych.

Żywe zainteresowanie się ogrodnictwem i pszczelnictwem, jakie powstaje wśród rolników i inteligencji miejskiej, spowodowane pracą Wj. Związku Kółek Rolniczych ziem Nowogródzkiej; wyraża się w powstaniu szeregu autonomicznych instytucji ogrodniczo-pszczelniczych przy Okr. Zw. Kół. Roln. W okresie 1925-26 roku powstały sekcje Ogrodniczo-Pszczelnicze przy O. Z. K. R. w Nowogródku, Lidzie, Klecku, Nieświeżu i Wołożynie, obecnie są w trakcie organizacji w Baranowiczach i Stópcach. Sekcje łączą w swym łonie do wspólnej pracy nad podniesieniem obecnego stanu kultury tych tak pożytecznych dziedzin gospodarstwa rolnego, jakimi są ogrodnictwo i pszczelnictwo, wszystkich bez wyjątku, kto interesuje się pracą społeczną-twórczą.

W okresie zimowym Sekcje przy pomocy Wj. Zw. Kół. Roln. ziem Nowogródzkiej organizują szereg odczytów, pogadanek i kursów. Niedawno odbyły się 3-y dniowe kursy w Lidzie, Baranowiczach i Słonimie, oraz 7-mio dniowy w Nieświeżu i 5-cio dniowy w Klecku; obecnie zaś odbędą się 4-ro dniowe w Nowogródku od 6—10 lutego, a w Stópcach od 17—21 w Baranowiczach od 23—27 lutego r. b. Także jest zaprojektowany i odbędzie się parotygodniowy kurs ogrodniczo-pszczelniczy. w Lidzie przy końcu zimy.

Robiąc tą krótką wzmiankę zachęcamy obywateli woj. Nowogródzkiego, tak mieszkańców wsi, jak i miast do zapisywania się na członków Sekcji Ogrodniczo-Pszczelniczych, które już istnieją prawie w każdym pow. mieście, oraz do uczęszczania na kursy ogrodniczo-pszczelnicze, z których niejedyn słuchacz może wynieść dla siebie sporo wiadomości fachowych tak potrzebnych dla każdego, czy rolnika, ogrodnika, czy też miłośnika tych dziedzin.

## Inspekcja w urzędzie pocztowym.

Dnia 14 stycznia r. b. przybył do Grodna radca Babicki, kierownik Wydziału Pocztowego Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie. Przyjazd p. Babickiego ma na celu przeprowadzenie dokładnej inspekcji Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Grodnie, na funkcjonowanie którego mieszkańcy naszego miasta nieraz mieli powody uzalać się.

P. Babicki w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na niezawsze racjonalne rozmieszczenie pracowników pocztowych przy okienkach. Prawdopodobnie następstwem inspekcji będzie usprawnienie działalności poczty.

Grodno zna dobrze p. Babickiego. On to bowiem był pierwszym naczelnikiem Urzędu Pocztowo-Telegraficznego grodzieńskiego. (w)

## Napad bandycki.

W nocy 13 stycznia r. b. na szosie pomiędzy Skidtem a Kamionką na przechodzącą Gulię dokonali napadu trzej nieustaleni dotychczas rabusie, którzy odebrali mu gwałtem 180 złotych. Policja śledcza prowadzi dochodzenie i, jak słychać, jest na tropie rzeźmieszeków.

## Szosa Grodno—Drusieniki.

Kilka lat temu Wydział Powiatowy Sejmiku Grodzieńskiego rozpoczął budowę szosy Grodno—Drusieniki. Szosa ta została doprowadzona do wsi Graudzie, leżącej o 5 kilometrów od Grodna. Dowiadujemy się, że i w roku 1927 Wydział nie ma zamiaru wstawić odpowiednich sum na kontynuowanie robót budowlanych.

A szkoda. Szosa Grodno—Drusieniki skierowałaby niewątpliwie cały ruch samochodowy w sezonie letnim do Grodna, co w znacznym stopniu przyczyniłoby się do dzwignięcia handlu, powoli zamierającego w tem mieście kresowem. (w)

## Bandytyzm.

Urząd śledczy policji państwowej w Grodnie ujął niebezpiecznych bandytów Władysława Łukowskiego i Piotra Siewruka, sprawców napadów z bronią w reku na szosie Grodno—Indura i Grodno—Skidel. Żukowski jest stałym mieszkańcem Grodna, Siewruk—Nowej Kolonji (przedmieście Grodna).

Żukowskiemu poza powyższymi napadami udowodniono zbrojny napad na p. Pereca, właściciela dużego tartaku w Grodnie. Obaj bandyci zostaną oddani do dyspozycji sądu doraźnego. (w)

# Ruch zawodowy.

## Założenie cechu fotografów chrześcijan w Wilnie.

W ubiegłym tygodniu miało miejsce wydarzenie, które niewątpliwie przyczyni się do rozwoju sztuki fotograficznej w Wilnie i Wileńszczyźnie. Fotografowie chrześcijanie, pracujący dotychczas luzem, bez jakiegokolwiek zażyczenia zjednoczyli się, organizując cech fotografów m. Wilna.

Przybyła w tym celu delegacja Cechu Fotografów m. st. Warszawy w osobach Starszego Zrzeszenia p. Jana Piszczatowskiego i sekretarza tegoż zgromadzenia p. Henryka Konarszewskiego, ukonstytuowała się w Komisję Egzaminacyjną w obecności Instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych p. W. Kurmana, wice-prezydenta m. Wilna p. Jana Łokuciewskiego, prof. U. S. B. p. F. Ruszczyca oraz prof. J. Remera, konserwatora Urzęd. Wojewódzkiego w Wilnie.

Do egzaminów na podmistrzów zawodu fotograficznego przystąpili pp. J. Kurasza-Worobjew, J. Puzyński, W. Żyliński, J. Michelewicz, B. Miedzionis i F. Zaniewski.

Wszyscy wymienieni kandydaci zostali wypisani na podmistrzów Zgromadzenia Fotografów m. st. Warszawy, a następnie wszyscy ci sami oprócz pp. Żylińskiego, Balcewicz i Wysockiego zostali po egzaminach wypisani na mistrzów, kandydatów na członków przyszłego cechu.

Następnie dotychczasowy prezes Komisji Organizacyjnej Cechu Wileńskiego, p. J. Kurasza-Worobjew złożył mandat i zaproponował nowe wybory, polecając na przewodniczącego p. J. Bułhaka. Zgromadzenie jednogłośnie wybrało: przewodniczącego p. J. Bułhaka, sekretarza p. J. Kurasza-Worobjewa i skarbnika p. L. Siemaszko.

Dalsze obrady prowadzono w tymże składzie przyjął. Komisja Organizacyjna została upoważniona do poczynienia wszelkich kroków, związanych z zalegalizowaniem i zorganizowaniem Cechu.

Pan Instruktor Stow. Przemysłowych W. Kurman w treściwym przemówieniu wyłuszczył cel powołania Cechu i zaproponował zebraniem przyjęcie statutu nowego cechu, co zostało jednomyślnie uczynione.

Z chwilą legalizacji Cechu, przewodniczący zwoła i zagał pierwsze zgromadzenie członków, poczem Cech przystąpi do normalnej pracy. Utworzenie Cechu kładzie kres rozproszeniu i nieskoordynowaniu fotografów wileńskich i łączy ich w zwartą całość, która będzie mogła pracować zawodowo skutecznie i występować na zewnątrz w obronie swych interesów. Zrzeszenie dążyć będzie do ujednolinitości warunków i podniesienia poziomu pracy zawodowej, będzie walczyć z nierzetelną konkurencją jednostek fachowo niepowołanych i wszystkie swe usiłowania kierować do tego, by zawód fotograficzny, doprowadzony do upadku przez dyktando i analfabetyzm, zajął godne siebie stanowisko w rzędzie rzemieł artystycznych, by sztuka fotograficzna wileńska w odrodzonej Polsce zajaśniała blaskiem czystym i własnym.

Podaje się do wiadomości pp. fotografów prowincjonalnych, że we wszystkich sprawach, związanych z życiem należna do Cechu Fotografów, udziela wyjaśnień pisemnych i ustnych Sekretarz p. Jan Kurasza-Worobjew, Wilno, ul. Zawalna 7 m. 4.

## I. W Kraju.

### Zbiórka T-wa Białor. Szkoły w N-Wilejce.

Oddział T-wa Białoruskiej Szkoły w Nowej Wilejce rozpoczął zbierkę składek na budowę własnego gmachu, w którym zostaną ulokowane rozmaite białoruskie instytucje kulturalno - oświatowe, bowiem brak odpowiedniego lokalu uniemożliwia po dziś dzień uruchomienie szeregu białoruskich placówek kulturalnych w tym mieście.

Plac dla budynku ofiarował bezinteresownie Jan Szałkowski, członek oddziału wilejskiego T-wa Białor. Szkoły. Pierwsze ofiary poczęły już napływać.

## II. Za granicą.

### Uchwały Białor. Zjazdu Filologicznego w Mińsku.

W dniach 14—20.XI—26, jak wiadomo, odbył się w Mińsku Białoruski Zjazd Filologiczny (tak zwana—„Akademicka konferencja”), zwołany w celu zreformowania alfabetu białor., pisowni i gramatyki (za wyjątkiem syntaksy), w którym, oprócz filologów białoruskich przyjęli również udział i przedstawiciele zagranicznicy świata naukowego.

Ponieważ przedstawiciele białoruscy z Polski nie mogli przyjąć udziału w tym Zjeździe (nie uzyskali paszportów zagranicznych), przeto Białor. T-wo Naukowe w Wilnie w depeszy gratulacyjnej, przesyłanej na ręce Zjazdu zaznacza iż, wobec powyższego stanu rzeczy, będzie uważało uchwały Zjazdu za fakultatywne, do czasu uzgodnienia ich z przedstawicielami Białorusi Zachodniej, oraz że „uprasza konferencję o wstrzymanie się z realizacją przyjętych uchwał do czasu wzmiarkowanego uzgodnienia”.

Co do uchwał Zjazdu to pokrótce przedstawiają się one następująco:

- 1) dla oznaczenia dźwięków: „dz” i „dż” wprowadzić osobne litery, zapożyczone z alfabetu serbskiego;
- 2) wprowadzić literę „j” w początkach i końcu słów;
- 3) zachować „akanie” zgodnie z pisownią, opracowaną przez prof. Taraszkiewicza z pewnymi jednak zmianami. (W drugiej sylabie przed ak-centem, a również w słowach „nie” i „biez” litera „e” nie ulega „akanin”);
- 4) w słowach obcych zamiast „o” nienaciskowego, pisze się „a”;
- 5) zamiast „j” niesylabicznego, gdy się ono znajduje na początku słowa, lub osobno, pisze się „i”.

## Niedzielne tryumfy endecji.

Ubiegłej niedzieli Zw. L. N. zwołał walne zebranie czterech kół wileńskich. Przybyło aż 50 osób, wśród których wielu przygodnych gości.

Referował pos. Raczkowski, który całą poprawę gospodarczą przypisał strajkowi angielskiemu. W związku z aresztowaniami Hromady atakował rząd — zarzucając mu zbyt późną likwidację hromady. Jak widać trudno zadowolić endeków: dotychczas atakowano rząd za bagatelizację hromady, teraz znów za zlikwidację! Szkoda, że p. Raczkowski zapomniał, że pozwolenia na utworzenie Hromady udzielił, — nie członek obecnego rządu...

Na zakończenie uchwalono domagać się kary śmierci. To samo jednocześnie mówił w obecności 15 osób ks. Olszański. Na szczęście zorientowano się, że stronnictwo, które prawem kaduka wzięło monopol na chrześcijaństwo, bądź co bądź nie wypada domagać się kary śmierci. Razem więc ub. niedzieli o bałamucli N-decy i Ch-decy zaledwie 61 osób.

## Rozmaitości.

### Rekord pracy XX wieku.

Najpoczytniejszy dziennik w Kanadzie „Quebec” ogłosił niezwykle interesujący konkurs na rekord w tempie pracy. Rekord ten osiągnięto w następujący sposób:

Do fabryki sukna sprowadzono z odległego o 21 kilometrów miasteczka 4 barany. O godz. 5-ej rano ostrzyżono je z wety. W pół godziny na specjalnych maszynach wełnę oczyszczono i uiarbowano, poczem przystąpiono do przeróbki jej na sukno.

Materiał wziął natychmiast oczekujący krawiec i z 5 pomocnikami uszył garnitur, który tegoż dnia o godz. 6 min. 45, a więc w 13 godzin i 45 minut był dostarczony samolotem gubernatorowi Kanady, bawiącemu na wystawie przemysłowej w Quebecu.

Oto jakie przybiera nasze życie.

Dnia 11 b. m. umarł uczony saskrytolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Andrzej Gawroński. Imię nie było znane szeroko w ojczyźnie, uprawiał bowiem tak gałęź wiedzy, którą mało stosunkowo interesuje się ogół inteligencji, o ile zaś przemawiał do warstw szerszych—czynił to bezimiennie. Z pod jego to pióra wyszedł przekład „Urzeczywistnień życia” Rabindranatha Tagore; dzieło to zapatrzył też Gawroński w obszerny komentarz, który oparł na rzeczywiste naukowe podstawach. Również bezimiennie wydał przekład „zarysu filozofii indyjskiej” Deussena.

W kołach naukowych jednak, jak również poza granicami kraju, znano Gawrońskiego przedewszystkiem jako uczonego: był on jednym z najwybitniejszych znawców literatury staroindyjskiej, uczyonym sławą europejskiej.

Andrzej Gawroński urodził się w r. 1885. Uniwersytet ukończył w Lipsku w r. 1908, następnie zaś w r. 1912 uzyskał stopień docenta filologii sanskryckiej w Krakowie, gdzie też objął katedrę języka i literatury sanskryckiej. Przeniósł się potem do Lwowa, gdzie pracował do śmierci jako profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Główną dziedziną jego studiów był dramata indyjski oraz literatura sanskrycka buddyjska. Po polsku wydał z tego zakresu „Wybrane pieśni epiczne Aśwagoszy”.

Gawroński nie pozostawił po sobie obfitej spuścizny. Był on uczyonym o wiedzy niezmiernie rozległej—prócz saskrytologii uprawiał również językoznawstwo indoeuropejskie i ogólne—jednak cierpienia fizyczne, które go przesładowały od czasów młodości, nie pozwoliły mu wykorzystać należyście swego przygotowania.

Praca Gawrońskiego nie pozostała jednak w cieniu: ceniono go wysoko nie tylko w kraju — był członkiem Akademii Umiejętności—lecz również i poza granicami ojczyzny. Liczne instytucje naukowe zaliczały go do grona swych członków.

## Z Muzyki.

### Recytal fortepianowy Olgi Wizun. Występ Bertę Crawford.

Gdyby przyszło mi odpowiedzieć na pytanie, czy młoda i niezawodnie utalentowana osoba jaką jest p. Wizunówna, może wystąpić z własnym recytałem, stanowczo bym zaprzeczył, wiedząc z doświadczenia jak niezwykle rzadko młodzi adepci fortepianu są w stanie zadość uczynić dzisiejszym wymaganiom w dziedzinie sztuki odtwórczej. Przysnążaj, że p. Wizunówna posiada dostateczną technikę dla pokonania trudności sonaty L—moll Liszta, czy też etud Szymanowskiego op. 33. Ale to jeszcze mało i nie wystarczy, by osiągnąć patent artysty. Tu potrzebne są jeszcze wartości duchowe, osiągnięty już pewien stopień doskonałości, pozwalający osiągnąć jednolitą koncepcję w dziele np. tak fantastycznym jak sonata listowska. W związku z tym stanem psychicznym stoi niezawodnie pewna płytkość tonu i niezawsze dociągnięte (ideoowo) frazowanie. Natomiast stosunkowo obiektywny stosunek pianistki do odtwarzanego utworu, brak rytmicy i tzw. popularnie „uczucia”—uważam za walor nader cenny, na który rozwój winna p. Wizunówna specjalną zwrócić uwagę, zaleta ta dała się szczególnie zauważyć w Etudach Szymanowskiego, odegranych zupełnie dobrze i ze zrozumieniem.

P. Wizunówna, winna skierować swój wzrok przedewszystkiem ku pracy nad swoją indywidualnością i intelektem. Środki techniczne posiada już świetnie opanowane; należy obecnie znaleźć odpowiedni stosunek wzajemny materji i ducha. Od przewagi jednego z tych dwu czynników zależy złożenie egzaminu na wirtuozka czy też artystę.

P. Crawford jest jedną z tych nielicznych śpiewaczek koloraturowych, dla których śpiew, skądinąd obliczony na efekt zewnętrzny, staje się jakby ich właściwym wyrazem, własną fizjonomją. Stąd koloratura p. Crawford jest doprawdy żywotną i zajmującą, żyjąca nie tylko blaskiem własnym, lecz również indywidualnym zabarwieniem, nadanem przez artystkę. To też wszystkie utwory wykonane przez śpiewaczkę stały na bardzo wysokim poziomie.

Liczne naddatki były dowodem dużego powodzenia.

Akompaniował na fortepianie (wreszcie!!) p. Rubinsztejn.

Dr. Sz.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Produkcja ropy.

(Tel. od wł. kor. z Warszwy).

Produkcja ropy wyniosła w grudniu r. b. około 60 tys. tonn brutto. Obniżenie produkcji (listopad—63 i pół tys.) nastąpiło głównie w związku ze świętami Bożego Narodzenia, a także dzięki osłabieniu wydajności, oraz braku większych dowerceń.

### W kwestji cen cukru.

Dnia 13 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Czechowicza konferencja w sprawie aktualnych zagadnień cukrowniczych. W konferencji tej poza p. ministrem Kwiatkowskim brali udział przedstawiciele cukrownictwa. Po dokładnym wyjaśnieniu szeregu aktualnych spraw — zdecydowano sprawę ustalenia wyższej ceny cukru i wyrównania większych kosztów produkcji cukrowni b. Kongresówki, wynikających z warunków terytorjalnych, — przekazać komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów celem ostatecznego zdecydowania. Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w tym sprawie odbędzie się w dniach następujących.

### Budowa piekarń miejskich.

O kredyty na budowę miejskich piekarń mechanicznych, ustalone przez Ministerstwo Skarbu na r. b. w sumie 2 i pół milj. zł., starała się Warszawa, Kraków, Tarnów i Stryj. A Wilno?

### Ostatni dzień obrad Zjazdu Przemysłowców Drzewnych.

Dnia 14 b. m. nastąpiło zamknięcie I-go ogólnopolskiego Zjazdu Przemysłowców i Kupców Drzewnych.

Owocem pracy pięciu sekcji Zjazdu było powzięcie licznych rezolucji w sprawie podatków, daniń leśnej, kredytów, transportów, wywozu drzewa okrągłego, przetargów w lasach państwowych, utrudnień w eksporcie przez Gdańsk i t. d.

Charakterystyczną jest rezolucja sekcji przemysłowej pod przewodnictwem p. H. Frommera, która opowiedziała się większością przeciw wywozowi okrągłego drzewa tartaczno (z wyjątkiem kopalniaków, papierówki i osiki zapalczanej).

Należy podkreślić, że dzięki pracy komitetu organizacyjnego Zjazd był odpowiednio postawiony i pozwolił nie tylko zetknąć się bliżej przedstawicielom przemysłu i handlu drzewnego wszystkich dzielnic Polski, ale przedewszystkiem dał możliwość zapoznania rządu i społeczeństwa z obecną sytuacją i niedomaganiem drzewnictwa. Stwierdzono też raz jeszcze, że drzewnictwo powinno się coraz bardziej konsolidować, a przedewszystkiem wyposażyć Radę Naczelną Związków Drzewnych w odpowiednie środki prawne i materialne, aby mogła ona spełnić swoje zadanie o doniosłym znaczeniu dla przemysłu i handlu drzewnego.

## SPRAWY PODATKOWE.

### W sprawie skasowania znaczków stemplowych.

Przy uiszczaniu opłaty stemplowej znaczkami stemplowymi należy według nowej ustawy skasować je w ten sposób, aby początkowe lub końcowe wyrazy pisma, względnie podpisy stron były przepisane przez znaczki stemplowe. Jest to nowina, na którą osoby zainteresowane winne zwrócić baczną uwagę. (k)

### Z Giełdy Wileńskiej w dniu 17. I. r. b.

	zgd.	plac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,98	8,97	—
Ruble złote	4,76	4,756	—

### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 17. I. b. r.

Dolary	I. Waluty	
	sprzedaż	kupno
	8,98	9,00
	8,98	8,96
London	43,78	43,89
Nowy-York	9,00	9,02
Paryz	35,80	35,89
Praga	26,72	26,78
Genewa	173,88	174,31
Rzym	38,20	38,20

### A K C J E

Bank Handlowy	3,00—3,10
Bank Polski	88,00—89,50—89,00
Związek spółek zarobk.	6,00—6,10
Lilpop	15,85—15,80—16,00
Modrzejów	3,80—4,00
Ostrowiec	9,00—9,50

## Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpłacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

## SPORT.

### Raid narciarski wzdłuż Kresów Wschodnich.

Czterech narciarzy z Warszawskiego A. Z. S.: Jaworski Józef, Lipiński Stanisław, Malanowski Feliks i Trojanowski Wojciech postanowili urządzić narciarski raid wzdłuż wschodnich województw Rzplitej. Trasa biegu jest następująca: (start) Wilno-Bieniakonie—51.1 km Bieniakonie—Poddubnie—51.3 „ Poddubnie—Boroszyn—50.5 „ Boroszyn—Baranowice—50.6 „ Baranowice—Nowe Budy—45.6 „ Nowe Budy—Malkowice—36.3 „ Malkowice—Łuniniec—35.9 „ Łuniniec—Buchlicze—52.1 „ Buchlicze—Sarny—55.6 „ Sarny—Kostopol—53.7 „ Kostopol—Bogdanów—46.7 „ Bogdanów—Szumsk—51.7 „ Szumsk—Wyżgródek—50.7 „ Wyżgródek—Myszkowice—52.3 „ Myszkowice—Buczacz—53.3 „ Buczacz—Obertyn—46.9 „ Obertyn—Kuty (meta)—59.4 „

Razem dystans 844.1 km. Start rozpocznie się prawdopodobnie w dniu 24.1 rb. o ile naturalnie warunki atmosferyczne i terenowe pozwolą na odbycie w dniu tym startowania. (j)

KRONIKA.

KRONIKA TOWARZYSKA

Wtorek 18 stycznia

Dziś: Kat. Sw. Piotra. Jutro: Henryka B. W. Wschód słońca—g. 7 m. 35 Wschód " " g. 15 m. 57

URZĘDOWA

10 dniowe kursa starostów w Warszawie. W dniu 24 stycznia b. r. odbędzie się w Warszawie 10-dniowy kurs dla starostów, uruchomiony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Na kursach tych wezmą udział starostowie ze wszystkich województw Polski.

Z województwa wileńskiego wyjedzie 3 — 4 starostów. Jednakże personalnie dotychczas nie zostało przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowane, kto ze starostów województwa wileńskiego na ten zjazd wyjedzie. (z)

Angielska sobota. Rada Ministrów na posiedzeniu swym w dniu 10 b. m. powzięła uchwałę o tem, że godziny urzędowania w urzędach państwowych w ciągu całego roku w sobotę trwają od godziny 8 m. 30 do godz. 17-ej po południu.

W związku z tem urzędowanie w Urzędzie Wojewódzkim w sobotę dnia 22 b. m. kończy się o godz. 2-ej po południu. (z)

Nowe opłaty za pozwolenie na broń. M-stwo Spr. Wewn. wydało okólnik do podległych władz administracyjnych, by przy staraniu się o pozwolenie na używanie broni zastosowywano następujące opłaty: podanie—3 zł., załączniki—po 50 gr. każdy, samo pozwolenie 3 zł., oraz dodatek na rzecz bezrobotnych 1 zł. 20 gr. (j)

MIĘJSKA.

Na walce z alkoholizmem. Liga antialkoholowa w Poznaniu zwróciła się do Magistratu m. Wilna, jako do swego stałego członka z prośbą o wyłączenie dotychczasowej składki, która wynosiła 30 zł.

Magistrat redukuje. W ubiegłym tygodniu Magistrat m. Wilna zwolnił 71 robotników wobec zmniejszenia się zakresu prowadzonych robót kanalizacyjnych. (s)

Magistrat buduje własną betoniarnię. W związku z notatką umieszczoną przez „Dziennik Wileński” o planowanym przez Magistrat m. Wilna budowaniu na placu Łukiskim betoniarni—dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż wiadomość ta nieopowiada prawdzie.

Magistrat ma zamiar uruchomić betoniarnię przy ulicy Łukiskiej, tuż obok Miejskiej Łazy Dezynfekcyjnej.

Fakt planu ze strony Magistratu zbudowania własnej betoniarni

należy podkreślić z pełnym uznaniem. Magistrat dotychczas wykladał obrzymie sumy na beton, a obecnie po uruchomieniu własnej betoniarni, przy odpowiednim jej prowadzeniu wydatki na ten cel niewątpliwie się zmniejszą. (z)

Nadzwyczajna komisja rozjemcza do spraw dozorców domowych. We czwartek, dnia 20 stycznia br. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie komisji rozjemczej dla załatwienia zatargu pomiędzy związkami dozorców domowych i właścicielami domów.

W posiedzeniu tej komisji ma wziąć udział poseł z Polskiej Partii Socjalistycznej p. Stanisław Pławski, który ma przedstawić słuszne postulaty dozorców domowych, niejednokrotnie wyszukiwanych przez właścicieli domów. (z)

Tory saneczkowe. Komisarz Rządu zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą uporządkowania torów saneczkowych na górach antokolskich. (s)

SPRAWY PRASOWE

„Nasza Sprawa” prawdopodobnie w najbliższym czasie zlikwiduje swoje wydawnictwo z braku funduszy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Stroński w Wilnie. W piątek dnia 21 stycznia br. przyjeżdża do Wilna wódz Dubadecji, znany ze swych kalumnij na Marszałka Piłsudskiego i ze swych pretensyj do znawstwa strategii wojennej, p. St. Stroński, który wygłosi w Wilnie odczyt p. t. „Polska polityka zagraniczna po Locarnie”. (z)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Tow. im. Jana Łaskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym Tow. im. Jana Łaskiego (ul. Zawalna 1) odbędzie się zebranie dyskusyjne towarzyskie, na które mają wstęp wolny członkowie Towarzystwa i wprowadzeni goście.

SPRAWY ROLNE.

Subwencja dla związków rolniczych. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyznało Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej subwencję w kwocie 1500 złotych na stypendia dla 10 kandydatów Związku, po 150 złotych dla każdego, mających odbyć 3 miesięczny kurs.

Subwencja powyższa będzie wypłacona za pośrednictwem Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego po uprzednim przedstawieniu przez związek dowodów przyjęcia kandydatów na kurs. (s)

Bal Biały Chryzantemy odbył się w ubiegłą sobotę w salnach „Domu Oficera”, po raz pierwszy dekorowanych artystycznie przez prof. St. Matusiaka. Sala balowa była całkowicie zapelniona publicznością. Marszałek Piłsudski, zatrzymany w Warszawie ważnymi sprawami państwowymi, nie mógł być obecny. O godzinie 11-ej i pół otwarto bal połączony Pierwszą parą stanowią p. Wojewoda Raczkiewicz z p. generałową Kubinową. Tańce przeciągnęły się do białego rana. Kontynuowano je następnie w lokalu Kasyna na parterze. Bawiono się znakomicie i pogodnie, bez tak częstych w naszym mieście incydentów.

Dyżury! W celu przeprowadzenia ostatecznych rozrachunków z pp. Gospodyniami i Gospodarzami Honorowy Komitet Organizacyjny Balu ustanowił dyżury w Domu Oficera we wtorek i w środę od godz. 5-ej do 7-ej.

ZABAWY.

U Techników. We środę dnia 19 b. m. od godz. 9 wiecz. zabawa taneczna dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Ze Związku Miast Polskich. Związek Miast Polskich zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przyspieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego o stosunku do opieki społecznej. (s)

Działalność P.U.P.P. Państwowy Urząd pośrednictwa Pracy za ostatni tydzień skierował 84 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne.

Zapoznaliśmy się z tym samym czasie 83 takichże kandydatów.

Przeprowadzona w kofcu tygodnia rejestracja dała następujące wyniki: Zarejestrowano 5025 bezrobotnych, w tem mężczyzn 3436 i kobiet 1589. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Wzrost bezrobocia. Ostatni tygodniowy raport z rynku pracy za okres od 10.1 do 15 stycznia r. b. określa ogólną przybliżoną liczbę bezrobotnych na terenie działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy na 5225 osób, w tem robotników hutniczych—36; robotników metalowych—282; budowlanych—521; innych wykwalifikowanych 1292; niewykwalifikowanych—1358; robotników rolnych—276 i pracowników umysłowych—1396, co o-

gółem wynosi, jak podaliśmy wyżej 5225 bezrobotnych. Część z tych bezrobotnych uprawniona jest do pobierania zasiłków. Dzieli się oni na t. zw. Ustawowych z Fund. Bezrobocia, liczba których sięga—527 i Doraźnych Państwowych—1076. Ogółem—1603 osoby.

Statystyka ta nie byłaby kompletną, gdybyśmy nie podali, iż bezrobocie w porównaniu z tygodniem ubiegłym wzrosło o 107 osób. (s)

ROZNE.

Odezwy komunistyczne. W nocy z 15 na 16 b. m. organa bezpieczeństwa publicznego skonfiskowały w kilku punktach miasta rozrzucone kilkanaście egzemplarzy odezwy komunistycznych w językach polskim, białoruskim i rosyjskim, wydanych rzekomo w Wilnie przez Okręg. Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Białorusi Zachodniej.

Niezależnie od tego w kilku punktach Wileńszczyzny znaleziono odezwy, wzywające do walki z „białym terorem” w Polsce i „pomoczenia braci hramadoczek”, jeżdzących w polskich więzieniach. (j)

Podziękowanie. Zarząd T-wa „P. Z. P. dziękuje serdecznie Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej za ofiarowanie 100 zł. na rzecz Domu Wychowawczego dla sierot po żołnierzach.

Sprostowanie. Do niedzielnego feljetonu p. t. „Kontratak” wkładają się następujące błędy korektorskie: Łam 4, wiersz 22: przez opuszczenie słów zatracił się sens zdania, które winno brzmieć: „Aby poczuć się wstrząsniętym na dramacie Maeterlincka, nie potrzebujemy wcale” „umysłu przygotowanego... i t. d.”

Łam 5, wiersz 5, ma być: „Jaska, ta rzecz...” W tymże łamie wiersz 18: „Więc powinno się z dziennikarskich stosunków raz na zawsze wyłaczyć unję personalną korespondentów ryskich i paryskich z recenzentami misterjów...”

Łam 6, wiersz 8, odczytanie: „Hedde Gabler”. Tamże wiersz 18: „stałego krytyka teatralnego”, nie „starego”, ponieważ krytyk z „Kurjera Wileńskiego” jest (wyjątkowo i na szczęście) młody.

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulane. Dziś opera komiczna w 3-ach aktach „Baron cygański”. J. Strauss'a. W roli tytułowej Henryk Miller.

Ceny miejsc od 30 gr. Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dniu powszednim, i od 10 do 12 w niedzielę i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

„Pociąg widmo”. Dziś Teatr Polski daje arcydzieło we widowisko; będzie niem sztuk amerykańską Arnolda (Ridley'a) „Pociąg widmo”. Sztuka jest niezmiernie oryginalna i efektowna. Widz przez trzy akty jest jakby zahyponizowany wychodzi jednak z Teatru pod wrażeniem miłym, ukontentowany, że wszystko skończyło się dobrze. Do efektów sztuki zaliczyć należy pociąg, który z błyskawiczną szybkością przebiega scenę. Ponieważ sztuka ta ma znaczenie kosmiczne, specjalne, przeto nie może być graną codziennie.

„Proboszcz wśród bogaczy”. Ponieważ ostatnie przedstawienie „Proboszcza” odbywało się przy wyprzedanej widowni „Proboszcz wśród bogaczy” grany będzie raz jeszcze w piątek.

Teatr Rewji „Kakadu”. Dziś we wtorek 18-go stycznia o godz. 7 i 9 wiecz. premiera „W szale karnawału”. Wielka rewja karnawałowo-aktualno-lokalna w 7 częściach 13 odsłonach. Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Usiłowanie samobójstwa. Szpital żydowski zawiadomił telefonicznie, że pogotowie ratunkowe do tegoż szpitala dostarczyło otrutą esencją octową Helenę Wróblewską, zam. Szteyckiego 7. Stan zdrowia desperatki ciężki.

Dziewczęta giną. Młokinowa Irena, zam. Chelmska 56, zameldowała policji o zaginięciu jej córki Anny, lat 15, która wyszła z domu dn. 15 b. m. i do tyżczas nie powróciła.

Kradzieże. Szudernowi Aleksandrowi, zam. Legionowa 33, skradziono białoznami na sumę 250 zł. Sprawczyń tej kradzieży Marję Juchniewicz ujęto na gorącym uczynku.

Bilewicz Wincenty, zam. przy z. Strażackim 15, zameldował policji, że córka jego Marianna, podczas jego snu, skradła 2300 zł. zabierając swoje ubranie i uciekła w niewiadomym kierunku.

Naumiaków Aleksandrowi, por. 3 p. sap., zam. Legionowa 41, skradziono futro damskie wart. 350 zł., które służąca powiesiła na werandzie do przewietrzenia.

Pożary. W sklepie zegarków Arnowicza Izaaka, przy ul. Końskiej 22, wybuchł pożar, wskutek czego zostały zniszczone urządzenia sklepowe wewnątrz, na których był umieszczony towar. Poszkodowany oblicza straty na ogólną sumę 1000 dolarów. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona. Miejsce pożaru zabezpieczono przez wystawienie posterunku.

Przy ul. Wileńskiej, w mieszkaniu Dusiańskiego Mezeza, wybuchł pożar, przyczem zapaliła się drewniana belka w kanale komina. Wezwana straż ogólna pożar natychmiast stłumiła. Straty nieznane. Wypadków nie było.

W mieszkaniu Malwier Stefania, zam. Piłsudskiego 10, zapaliła się wewnętrzna ściana drewniana. Wezwana pogotowie straży ogniowej pożar natychmiast stłumiła.

Onegdaj powstał pożar przy ul. Zakretowej 2, w mieszkaniu Gordon Frydy, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar ugaszono. Straty ogólne wynoszą 200 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

Na prowincji. Skutki opilstwa. Po dostarczeniu do szpitalu w Głębokiem, w stanie nadmiernego opilstwa, zmarł nagle Grygo Włodzimierz, lat 27, m. w. w. Podubie, gm. Piłsk. Dochódz. skierowano do dyspoz. podprokur. X rew. Głębokiego.

Ananicz Emilia, zam. we wsi Piotrowszczyzna, gm. Szarkowskiej, zameldowała na posterunku P. P. w Szarkowszczyźnie, iż mają jej Bazyli Ananicz, po wyjściu z domu dn. 27 XII r. ub. zaginiony bez wieści. Przeprowadz. wywiad i dochódz. ustalilo, iż wymieniony będąc w stanie nadmiernego opilstwa wpadł z mostu do rzeki Dziśnielki i utonął. Zwłoki woda uniosła pod łód i dotychczas nie odnaleziono. Dochodzenie przesłano do podprokuratora X rew. w Głębokiem.

Nagły zgon. We wsi Skarbinie, gm. Worniańskiej, zmarł nagle Kazimierz Michał, którego bez wiedzy i zezwolenia odnośnych władz rodzina pogrzebała. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

Z RUCHU STRZELECKIEGO

Podziękowanie Marsz. Piłsudskiego.

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych nadesłał do zarządu obwodowego Związku Strzel. oddz. Wilno następujące pismo:

„Pan Marszałek polecił mi podziękować oddziałowi Związku Strzeleckiego w Wilnie za życzenia przesłane mu z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Szef gabinetu ministra (—) Beck, podpułkownik sztabu generalnego.

Walny Zjazd Związku Strzeleckiego.

Wydział wykonawczy Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego na ostatnim posiedzeniu ustalił datę dorocznego Walnego Zjazdu Związku na dzień 3 kwietnia r. b. Do tego czasu w myśl statutu winny się odbyć zjazdy obwodowe i okręgowe, dla wyboru delegatów na zjazd walny.

Kursy kolarskie w Strzelcu.

Biorąc pod uwagę znaczenie rozwoju kolarstwa dla celów P. W. komenda główna Związku Strzel. poleciła podległym organom zwrócić uwagę na organizację oddziałów kolarskich w tonie Związku i poczynić już w okresie zimowym odpowiednie kroki w tym kierunku.

Niezależnie od tego komenda główna wspólnie z redakcją „Kolarza Polskiego”, oficjalnego organu towarzystw kolarskich, postanowiła na lamach rzeczownego pisma, rozpocząć akcję, zmierzającą do propagandy kolarstwa wśród młodzieży i organizacji przysposobienia wojskowego, oraz krzewienie idei P. W. wśród organizacji kolarskich.

Fachowa praca rolnicza wśród członków Zw.

Z inicjatywy zarządu okręgu Związku Strzeleckiego „Łódź” rozpoczyna się akcja nowego działu pracy strzeleckiej, mianowicie fachowa praca rolnicza wśród członków Związku. Zadaniem tej akcji będzie przygotowanie członków Związku włóścian do pracy w kółkach rolniczych. Z chwilą, gdy uświadomiona zostanie potrzeba założenia kółka, wówczas zorganizowane kółko będzie występować do Centrali Związku Kółek Rolniczych. Na mocy porozumienia z prezydentem C. Z. K. R. w krótkim czasie zostaną ustalone formy ściślejszej współpracy.

Przed Związkiem Strzeleckim na naszych Ziemiach Wschodnich otwierają się szerokie horyzonty pracy — nad wytworzeniem wzorowego rolnictwa i podniesienia przez to stanu kultury rolniczej.

TEATR REWJI „Kakadu” Dąbrowskiego 5.

Dziś, we wtorek 17 stycznia o godz. 7 i 9 wiecz. PREMIERA „W SZALE KARNAWAŁU” Wielka rewja karnawałowo-aktualno-lokalna. w 2 częściach 13 odsłonach. Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38. Wielkie arcydzieło genialnego króla reżyserów JOE MAYERA „HRABINA z TEXASU” salonowo-sensacyjny dramat. W rol. główn. prześliczna MARY CHRISTIANS i bożyszczko kobiet WILLY FRITSCH. Niesamowite pełne grozy zdarzenia i wypadki trzymają widza w ciągłym napięciu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino kameralna Polonia Mickiewicza 22. Dziś! Modelki z dzielnicy miliardów. Dziś! W rolach głównych Mary Philbin i Norman Kerry.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmenny publiczny przetarg oferty na dostawę materiałów kamiennych (t. j. kamienia na podkład szosowy i szabru) dla budowy odcinka drogi bitej na trakcie Wilno-Chabiejewiczewie—Świętniki—Ropieje pomiędzy kilometrami:

a) od km. 9+200 m. b. do km. 12+560 m. b. i b) od km. 15+330 m. b. do km. 18-g, razem na ogólnej przestrzeni 6 km., licząc na 1 km. po 720 m<sup>3</sup> kamienia na podkład i po 600 m<sup>3</sup> szabru, a razem na 6 km.—4320 m<sup>3</sup> kamienia i 3960 m<sup>3</sup> szabru.

Dostawa może być dokonana przez poszczególne dostawców dla kamienia lub szabru oddzielnie dla odcinków nie mniejszych od 1 km., przyczem ilość tych materiałów z wyszczególnieniem kilometrów, na które reflektuje dostawca, winna być wskazana w ofercie. Termin wykonania całej dostawy do dnia 26 marca 1927 r. Ceny w ofertach powinny być podawane od 1 mt sześć. kamienia lub 1 m<sup>3</sup> szabru.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 1-go lutego 1927 r. o godz. 10-ej rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, w Oddziale Drogowym, pok. Nr. 87.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 1/2 w kancelarii Oddziału Drogowego Dyrekcji, pokój Nr. 86, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej w ofercie sumy.

W razie przyjęcia oferty, wadium musi być uzupełnione do wysokości 10%, które będzie zaliczone jako kaucja.

Obowiązujące warunki przetargu, warunki techniczne dostawy kamienia i szabru dla budowy i konserwacji dróg bitych, projekt umowy oraz ogólne przepisy M. R. P. o przetargach, które są dla oferenta obowiązujące, są do przejrzania codziennie w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych od godz. 12-ej do 14-ej.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oddania robót jednej osobie lub kilku dostawcom, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Za Wojewodę Dyrektor-inżynier (—) Siła-Nowicki, 3351

Idealna Pasta Do Zębów Krem Mydło Ogótkowe Perłowy JAN HANACIOWICZ, LWÓW

Massage-Roller „Salome” Cena zł. 18.00, ręczny aparat do samomasażu całego ciała. Mniejszy „Baby-Salome” Cena zł. 7.50 do samomasażu twarzy. Ręczny aparat do samomasażu twarzy na usunięcie zmarszczek i osiągnięcia ładnej, różowej cery. Cena wraz z kremem zł. 16.00.

Przy 5.000 gotówki MLYN 10 km. od stacji, w ruchliwym miejscu, parowy 25 H.P. Para kamieni sztucznych franc. 45 cali, perłak automat, złożenie na kaszę grezczaną. Budynek drewniany, piętrowy, kryty blachą, 10 ha ziemi żytnio-kartoflanej. Cena 35.000 zł. Sprzedaż na rozpiąt. 3355 Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05.

INSTITUT de Beauté w Wilnie, ul. Mickiewicza 37—1. Tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczek, plam na twarzy. Masaż leczniczy. Masque pâte. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. WZP. 58 3145-0

DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNCEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do kalosze i piśniaki po cenach najtańszych. I. WILDSZTEJNA, Rudnicka 2. 3379-26. Sklep i pracownia zegarków CHOWTINA, Mickiewicza 11. Przyjmuje się wszelkie naprawy zegarków i roboty jubilerskie. Kupno złota, srebra, brylantów i drogiej kamieni. Płacę najwyższe ceny

Pieniądze Lokujemy wszelkie sumy począwszy od 300 złotych na najpewniejsze gwarancje u osób odpowiedzialnych i solidnych. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane. ul. Mickiewicza 21, tel. 151 3345-5. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 3356-2. „Optyk-Rubin” Naistarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. 6-1236

Szlachetnych Małopolan prosi samotna, zdrowa i solidna z wykształceniem nauczycielka Małopolanka o wyrobienie jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia: Lwów, Adm. „Słowa” dla „Małopolanki”. Odrestaurowany „Bar Wileński” kuchnia pod kierownictwem wytrawnego specjalisty. Śniadania, obiady i kolacje. Wilno, Kolejowa 3. 3272. Pożyczki załatwia pod pewne za bezpieczenia bez najmniejszego ryzyka. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152 3346-3. PRACOWNIA kuśnierskich i wlnianych robót przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, przeróbki, reperacje, ze starych przerabiamy na nowe: czapki, kołnierze, palta męskie, damskie i dziecięce, futra i kapelusze. Ceny niskie. Wykonanie szybkie i akuratanie. Prosimy przekonać się. Ul. Ś-to Janska 9 i Zamkowa 17. WACŁAWA. 3071. Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

AGENTURY „KURJERA WILEŃSKIEGO” W KRAJU: Budstaw—Spółdzielnia „Zgoda”. Bractaw—Bolesław Sawicki, ul. Piłsudskiego 99. Brześć n/Bugiem—N. Gorbaty, ul. Długa 56-b. Druja—Jan Kochanowski. Duniłowicze—A. Szumski. Dołhinów—L. Babajów, biuro podań. Duksty—Giczan Włodzimierz, Księgarnia, skrzynka pocztowa 19. Głębokie—Hordyński, biuro podań. Głębokie—A. Adler, sklep „Kultura”. Głębokie—W. Włodzimierow. Grodno—N. Bass, ul. Polna 11. Iwieniec—Stanisław Zwierzyński, sklep galanteryjny. Kościeniewicz—Erazm Banaszewski. Księgarnie Kolejowe „Ruch”. Lida—St. Matecki, ul. Suwalska. Lida—Puhaczewski W., Księgarnia Wojskowa. Landwarów—Stanisław Gwiaździnski. Melszaga—Sklep rolniczo-spożywczy, Mikulski. Mołodoczno—Spółdzielnia Żołnierska 86 P.P. Nowogródek—W. Michalski „Kiosk”. Niemenczyn—Sieczko Józef. Niemenczyn—Stowarzyszenie „Łączność”. N.-Troki—Spółdzielnia K. O. P. 22 baonu. Ołkieniki—Dominik Czesnulewicz, sklep spożywczy. Oszmiana—Księgarnia Nauczycielska, ul. Piłsudskiego 20. Opa—Mikołaj Zielinek, sklep wódek. Pińsk—St. Bednarski, Księgarnia. Podbrodzie—Bujko Jan, ul. Piłsudskiego 1. Postawy—Fryderyk Krasiński. Rudziszki—Spółdzielnia „Spójnia”. Radoszkowice—Maks Rubin, ul. Mińska 19. Stołpce—Marjan Złontek, Stacja kolejowa. Szarkowszczyzna—Łatyszonek Walerjan. Świeciany—N. Tarasiejki, drukarnia. Turmonty—Jan Kowalczyk, sklep wódek. Wileja Pow.—E. Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66. Wołozyn—Stefan Barański. Widze—Stanisław Pietkiel, Hurtownia Kresowa. ZAGRANIĄ: Dynaburg—Benedykt Juchniewicz, sklep materiałów piśmennych. Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana. „Optyfot” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B-cia Ołkienicy, Wilno, ulica Wileńska 66. Wielki wybór technicznych i rajowych. fotograficznych przyb. Ceny konkurencyjne. Pomyślenie receptach Kasy Korych, 1691-b 3262